

Tomaszczyk zacznie sezon na Morawach

Data publikacji: 15.04.2016 9:20

107 zgłoszonych załóg, 8 wymagających odcinków specjalnych, łącznie ponad 70 km ścigania i 7 lokalnych rywali w klasie - tak w skrócie przedstawia się Rajd Valasska, w którym w sobotę, 16 kwietnia walczyć będą Jerzy Tomaszczyk i Łukasz Sitek - reprezentanci polskiego zespołu Ulter Sport Rally Team.

Rajd Valasska – inauguracyjna runda mistrzostw Czech w Rallysprintach, to także pierwszy wspólny start Jerzego Tomaszczyka z nowym pilotem – Łukaszem Sitkiem. Zaplanowane na 16 kwietnia zawody są pierwszą z 7 rund czeskiej edycji Pucharu Opla Adama, w którym o punkty będzie walczyć załoga Ulter Sport Rally Team. Zgodnie z ideą i zasadami pucharu, wszyscy jego uczestnicy rywalizują w identycznych rajdowych wersjach Opla Adama. Dla Tomaszczyka będzie to drugi sezon startów za kierownicą tego samochodu, po ubiegłorocznym obiecującym debiucie w niemieckiej edycji tego cyklu.

Wymagające – nierówne i zabrudzone – odcinki specjalne Rajdu Valasska przyciągnęły na start 107 załóg – aż o 47 więcej niż odbywająca się w tym samym terminie runda Mistrzostw Polski, czyli Rajd Świdnicki-KRAUSE. Oprócz Tomaszczyka i Sitka, stawkę pucharu Opla Adama tworzy jeszcze 7 załóg. Reprezentanci Ulter Sport Rally Team, jadący z numerem startowym 46, są jedynymi zawodnikami spoza Czech i Słowacji w tym gronie.

Na drogach regionu Morawskiej Wołoszczyzny organizatorzy wytyczyli 8 odcinków specjalnych o łącznej długości nieco ponad 70 km. Wśród nich jest widowiskowy oes zorganizowany w Koprzywnicy, na terenie toru testowego fabryki ciężarówek Tatra. Pierwszy z odcinków specjalnych ruszy o 9:19, a finałowa próba zawodów rozpocznie się o 16:16. Metę rajdu zaplanowano na sobotę, na godzinę 16:51.

Jerzy Tomaszczyk: - Zaczynam sezon od rajdu, który rozgrywa się niedaleko moich rodzinnych stron, ale z pewnością nie mogę powiedzieć, że czeka mnie moja „domowa” runda. Nie licząc okazjonalnego startu „Maluchem” przed laty, będzie to mój debiut na czeskich odcinkach specjalnych. Jazdy Fiatem 126p nie da się porównać do zaciętej rywalizacji w pucharze markowym, w którym wszystkie załogi dysponują profesjonalnie przygotowanymi, identycznymi rajdówkami. Nie tylko moje doświadczenia ze startów w pucharach pokazują, że w takich cyklach ważne jest zarówno tempo osiągane na oesach, jak i regularność. W kalendarzu mamy 7 rund, więc aby liczyć się w walce o czołowe lokaty, cenne punkty trzeba przywozić z każdej rundy. To nie będzie łatwe zadanie, bo wszyscy rywale, z którymi będziemy się mierzyć, to zawodnicy z Czech i Słowacji, mający już za sobą starty na czeskich trasach. Rajd Valasska odbywa się bardzo blisko polsko-czeskiej granicy, dlatego liczę, że zobaczymy z Łukaszem polskie flagi przy odcinkach specjalnych.

mat.pras.